

Cukiereczek i wróżka Grymi cz. II

Chcę wam dzisiaj opowiedzieć do końca historię Cukiereczka i wróżki Grymi. Jak pamiętacie dziewczynka zapytała o relacje wróżki z królem. Wróżka Grymi zastanawiała się nad odpowiedzią. Po dłuższej chwili zdecydowała się opowiedzieć całą historię.

- Dobrze, opowiem ci, dlaczego między mną a królem jest niezgoda. Muszę jednak wrócić do dawnych czasów. A było to tak. Dawno, dawno temu, w naszym królestwie rządził król Waclaw, ojciec aktualnego króla. Był surowym władcą i często nie liczył się z losem biednych ludzi. Zdarzało się, że kiedy wybuchała wojna, obiecywał swoim żołnierzom sówitą zapłatę za ich służbę. Kiedy jednak wojna dobiegała końca, nie wywiązywał się ze swoich obietnic. Bardzo często żołnierze odchodzili z niczym od króla, który tłumaczył się tym, że całe fundusze zostały wydane w czasie wojny na obronę kraju. Rodziny żołnierzy cierpiały więc niedostatek. Pewnego razu grupa kobiet, żon żołnierzy naszego króla, zwróciła się z prośbą do mojej mamy, aby pomogła nakłonić króla do zapłaty im mężom za ich służbę. Musisz wiedzieć, że moja mama była dobrą wróżką. Długo się razem zastanawiały, jak wymusić na królu spłatę długu. W końcu moja mama zdecydowała się udać na rozmowę do króla, aby prosić o pieniądze dla żołnierzy. Król oczywiście szukał różnych wykrętów. Mówił, że nie ma pieniędzy w skarbcu. Nie było to prawdą, ponieważ skarbnicy króla mówili, że pieniądze są. Nie udało się przekonać króla do zapłaty za służbę żołnierzy. Niestety wybuchła kolejna wojna. Nasz kraj zaatakowali najeźdźcy. Król zwrócił się z prośbą do żołnierzy, aby stawili się do walki. Oni byli szlachetnego serca, więc walczyli w obronie ojczyzny. Udało się odnieść zwycięstwo. Wszyscy mieli nadzieję, że tym razem król dotrzyma słowa. Jednak tak się nie stało. Moja mama miała dość nieuczciwości króla i powiedziała, że jeśli król w ciągu miesiąca nie spłaci żołnierzy, to rzuci czar na jego jedyne dziecko. Obiecała, że młody królewicz nigdy nie doczeka się swego potomka, czyli następcy tronu. Król nie uwierzył mojej mamie. Wywiózł królewicza na rok z naszego królestwa, aby uchronić go przed czarem mojej mamy. Nie wiedział, że to i tak nic nie pomoże. Nie zapłacił również żołnierzom. Po kilku latach ciężkiej choroby zmarł. Młody królewicz był prawie dzieckiem, kiedy obejmował tron. Nie wiedział o zaklęciu, które na nim ciążyło. Dzięki dobrym doradcom stał się mądrym i sprawiedliwym królem. Poślubił księżniczkę Rozalię, ale nie mogli doczekać się potomka. Wtedy dowiedział się o zaklęciu rzuconym przez moją mamę. Bardzo się na nią rozgniewał i wypędził ją razem ze mną z królestwa. Przez wiele lat tułałyśmy się po świecie, ale kiedy moja mama odeszła postanowiłam wrócić do domu. Zastałam jednak całkowicie zniszczony mój dom. Zwróciłam się do króla z prośbą, aby pomógł mi go odbudować. Król, mimo że był dobry i sprawiedliwy dla innych, nie chciał okazać mi swojego miłosierdzia. Dlatego zapanowała między nami niezgoda. Król wie, że mogę zdjąć z niego zaklęcie, ale jest zbyt dumy, aby mnie o to poprosić. Dlatego nie darzymy się sympatią, chociaż doceniam jego zaangażowanie w sprawy kraju. Jest dobrym władcą i trochę się martwię, kto po nim przejmie nasze królestwo. Cukiereczek słuchał uważnie całej opowieści. Zrobiło mu się żal i króla, i wróżki Grymi. Oboje chcieli jak najlepiej dla swojego kraju, a nie mogli się dogadać. Zaproponowała więc, że poprosi króla o remont domku wróżki Grymi, a ona za to zdejmie zaklęcie z króla. Wróżka Grymi się zgodziła. Odprowadziła więc dziewczynkę do pałacu.

Kiedy Cukiereczek wrócił, wszyscy się bardzo ucieszyli, bo pół dnia spędzili na poszukiwaniach. Cukiereczek poprosił króla o rozmowę. Dziewczynka powiedziała, że spotkała się z wróżką Grymi. Zgodnie z obietnicą, poprosiła króla o pomoc w odbudowaniu domku wróżki. Na początku król nie chciał nawet o tym słyszeć. Cukiereczek zrobił swoją słodką minkę i król w końcu uległ. Tak naprawdę to martwił się również tym, kto po nim zasiądzie na tronie. Nie miał przecież potomka. Dziewczynka powiedziała, że wróżka ma moc zdjęcia czaru rzuconego jeszcze przez jej matkę. Król nie wierzył wróżce Grymi, ale postanowiła dotrzymać słowa danego Cukiereczkowi.

Nazajutrz posłał do wróżki robotników oraz wydał pieniądze na materiały. W ciągu miesiąca wróżka miała całkiem nowe mieszkanie. W tym czasie zaprzyjaźniła się z Cukiereczkiem i stała się dobrą wróżką. Między wróżką a królem zapanowała również zgoda. Od tej pory pomagali sobie nawzajem. Po roku królewska para doczekała się potomka, a Cukiereczek był najlepszą opiekunką przyszłego króla. Po wielu latach, kiedy młodzienciek dorósł, Cukiereczek został najmądrzejszym doradcą nowego króla.

Skorupek